

# RZEMIEŚLNIK POMORSKI

TYGODNIK GOSPODARCZY

Jan Cieszyński

## Rzemieślnik i mieszczaństwo

Trzyletni plan gospodarczy i wyznaczenie poszczególnym sektorom zadania jakie mają w ramach planu do spełnienia, uwypuklił znaczenie rzemiosła jako czynnika produkcyjnego, jako warstwy społecznej oraz jego rolę w gronie przynależących do „świata pracy”.

Skład polskiego społeczeństwa, które obejmuje między innymi pozostałości po średniowiecznych stanach rodowych, skupia w sobie i dzisiaj jeszcze różne grupy zawodowe starszej i nowszej daty. Do takich skupień zawodowych nowszej daty zaliczamy stan robotniczy, którego początki sięgają zaledwie 150 l. wstecz pracowników technicznych umysłowych i niższych, średnich i wyższych urzędników administracyjnych.

Ze stanów średniowiecznych wypada jako najbardziej czynnych wymienić duchowieństwo. Było ono przez długi czas jedynym czynnikiem nauki, oświaty i kultury. Przez naukę wzrosły szeregi uczonych i nauka stała się z biegiem czasu własnością całego ogółu. Wpływy duchowieństwa przeto zmalały, przez co straciło ono swoje znaczenie jako odrębna warstwa.

Drużga warstwa, niemniej wpływowa w średniowieczu to szlachta, która uważała wojsko jako wyłączną swoją sferę wpływów, poza tym odgrywała ogromną rolę jako właściciele ziemscy, rządząc mniej lub więcej korzystnie dla

społeczeństwa nad ogromnymi obszarami i wielką ilością mieszkańców.

Ujemny ich wpływ na wewnętrzną i zewnętrzną politykę państwa jest z historii ogólnie znany. Ze znaczenie i wpływy szlachty zostały zupełnie zniwelowane, wychodzi społeczeństwu jako całości tylko na korzyść.

Mieszczaństwo jako trzeci stan należy odróżnić od burżuazji. Wielu i dzisiaj jeszcze popełnia pomyłki, obciążając mieszczaństwo tym, co nauka Marksa zarzuca burżuazji.

Jest to niesprawiedliwe i niemądre. W rzeczywistości mieszczaństwo to znaczna część naszego społeczeństwa. Kto pragnie mieszczaństwo tylko krytykować i nie chce go zrozumieć, ten nie pojmuje istoty narodu i społeczeństwa polskiego.

Burżuazję przedstawiono w karykaturze jako grubego tłustego, leniwego, tchórzliwego, obżartego, samolubnego i cynicznego człowieka. Czy taki typ zachodzi w polskim mieszczaństwie?

Jeżeli pragniemy mieszczaństwo podzielić na grupy gospodarcze, to nie wolno przejść do porządku dziennego nad przemysłowcem i kupcem. Pracowitością i wytrwałością, mądrością i celowością w postępowaniu potrafili oni zbudować niejeden piękny pomnik polskiego ducha i przedsiębiorczości.

Szeroką warstwę uczonych w mieszczaństwie, lekarzy, nauczycieli, inżynierów, adwokatów nie można też określić mianem burżuazji. Ilu doprawdy

dzielnych, pracowitych, mądrych i przewidujących ludzi jest między nimi. Czy zasłużyli oni na miano burżuazji? Nie, nie mają oni z tym nic wspólnego. Dochodzi do tego, że dewaluacja po pierwszej wojnie zniwelowała prawie w zupełności ewent. odziedziczone majątki. Jeżeli natomiast w dzisiejszych czasach ktoś z mieszczaństwa jeszcze posiada skromny majątek to w olbrzymiej większości przypadków zdobył go sobie własną swoją pracą.

Szeroką podstawą warstwy mieszczaństwa, filtrem który wchłania dźwigających się wzwyż synów robotników i chłopów, których przekształca przez generację i najzdolniejszych oddaje dla wyższych celów, to rzemiosło.

Rzemiosło to w zupełności praca rąk, lecz w szczególnej mierze samodzielna, duchowo przetrawiona i planowa praca. Rzemieślnik to z reguły przedsiębiorca samodzielny, niekiedy właściciel nieruchomości.

Niektórzy kpinkują: rzemieślnik to burżuazja „cuchnąca tradycją średniowieczną”.

Owszem, rzemieślnicy zachowują w swoich cechach tradycję wiekową. Tak jak kiedyś na murach miasta walczyli z wrogiem w imię solidarności społecznej, tak i dzisiaj jeszcze w swoich cechach radzą nie tylko nad sprawami zawodowymi, ale i społecznymi. Pielęgnują tradycję nie tylko formalności, ale i cnoty obywatelskie.

Rzemieślnik jest w mieście tym, czym jest rolnik na wsi. Jest ojcem rodziny, który w swoim przedsiębiorstwie głową i rękoma pracuje i żywi siebie i swoich a równocześnie oddaje swoje usługi społeczeństwu.

To są figury ważne w naszym społeczeństwie, rolnik i rzemieślnik, nie tylko jako producenci ale jako obywatele.

Rzemieślnik pozostał w swoim nastawieniu społecznym zawsze sobą. Zasady wychowania stosowane są od średniowiecza do dzisiaj poprzez uczniów, czeladników i mistrzów z ich poglądami co do form, zwyczajów i obyczajów.

Do zwyczajów rzemieślniczych należy także prowadzić unormowane życie rodzinne, pielęgnować uczciwość, porządek i dokładność w przedsiębiorstwie.

Z punktu widzenia gospodarczego jest to zrozumiałym, że warstwa rzemieślnicza bardzo liczna zarówno jako producent, jak i konsument, jako pracownik fizyczny i umysłowy, jako wytwórca i kupiec w jednej osobie, zawsze odgrywać będzie pewną rolę w ukształtowaniu warunków gospodarczych kraju.

Ale i z punktu widzenia wychowawczego rola rzemiosła ma wielkie znaczenie dla społeczeństwa i państwa. Ile wykwalifikowanych rzemieślników pra-

cuje dzisiaj na odpowiedzialnych stanowiskach w przemyśle, którzy wyszkolili się w warsztatach rzemieślniczych? Jest ich legion, a corocznie zapełniają nowe zastępy ludzi jakie spowodowała wojna i okupacja, nie tylko w rzemiośle ale i w zakładach fabrycznych.

Dla robotników przemysłowych rozwój rzemiosła ma także swoją korzyść. Czym szersza podstawa, tym łatwiej dźwigać się w górę.

Polska znajduje się w tym szczęśliwym położeniu, że posiada świadome, zorganizowane i stojące na wysokim poziomie rzemiosło. Rzemiosło to etap do samodzielności gospodarczej dla pragnących usamodzielnic się. Za trudno od niewykwalifikowanego robotnika stać się od razu właścicielem przedsiębiorstwa. Ta droga prowadzi przez rzemiosło i jego różne etapy.

Czym sprawniej rzemiosło będzie zorganizowane, czym bardziej uświadomione będą poszczególne jednostki, czym dokładniej znać one będą 3-letni plan gospodarczy, tym sprawniej wypełniać będzie ono to zadanie jakie jemu w społeczeństwie przydzielono.

Odrobinę wyrozumienia i rzeczowego ustosunkowania się społeczeństwa do rzemiosła i jak nigdy na przestrzeni wieków tak i tym razem rzemiosło nie zawiedzie.

musi być im co najmniej równa; jest to więc minimum płacy zarobkowej.

Nie bez znaczenia jest ogólny poziom zamożności danego kraju. Tam gdzie jest obfitość kapitałów, tam i płace zarobkowe będą większe.

Trzecim czynnikiem, wpływającym na wysokość płacy, jest wytwórczość pracy robotnika. Im robotnik będzie bardziej wykwalifikowany (a przez to wydajniejszy w swej pracy), tym większe żądania będzie mógł wysunąć wobec swego pracodawcy i tym większą płacę otrzyma.

Wreszcie wielkie znaczenie posiadają związki zawodowe robotników. Jednym z zadań tych związków jest regulowanie podaży pracy, czyli branie w obronę interesów robotniczych wobec silniejszego przedsiębiorcy. Wobec ogromnej ilości rąk do pracy, robotnicy, celem uzyskania pracy, obniżąliby swoje wymagania, co w rezultacie prowadziłoby do ogólnej obniżki poziomu płacy. Aby temu zapobiec, związki zawodowe robotników pertraktują z przedsiębiorcami, wywierają niejednokrotnie decydujący wpływ na ostateczne unormowanie wysokości płacy zarobkowej robotników.

Gdy chodzi o systemy płac zarobkowych, to mamy ich dwa zasadnicze: pierwszy, to płaca za przepracowany okres czasu. Jest to system najbardziej rozpowszechniony i znajdujący zastosowanie przede wszystkim tam, gdzie nie tyle chodzi o ilość, ile o jakość wykonanej pracy. Ujemną stroną systemu tego jest, że powoduje on pewne zgnuszenie robotnika a ponadto wymaga wprowadzenia kontroli, która uwłaszcza godności pracującego i powoduje obniżenie się poziomu moralnego robotnika.

Drugi system płacy zarobkowej jest t. zw. system akordowy. Polega on na tym, że robotnik otrzymuje zapłatę od wykonanej sztuki. Jego ujemną cechą jest, że wywołuje on w robotniku chęć wykonania jak najwięcej kosztem jakości, a nadto powoduje często nadmierny wysiłek robotnika.

Inne systemy płac są już tylko kombinacją jednego, czy też drugiego systemu z pewnymi wariantami. Tu należy wymienić płacę okresową w połączeniu z premiami (oprócz płacy okresowej otrzymuje robotnik pewną premię za wykonanie ponad przewidzianą normę). Dalej mamy ruchomą skalę płacy (robotnik prócz wynagrodzenia okresowego lub akordowego otrzymuje zapłatę dodatkową, zależną od cen rynkowych danego produktu). Dalszą odmianą pła-

## SPRAWIEDLIWA PŁACA

Z dóbr ekonomicznych korzysta nie tylko przedsiębiorca i właściciel kapitału, ale także robotnik, dający swoją pracę. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż bez jego pracy nie powstałyby nowe wartości (nie znaczy to oczywiście, że praca jest jedyną przyczyną powstania jakiegokolwiek wartości). Robotnik sprzedaje swoją pracę i tym różni się od przedsiębiorcy, który sprzedaje produkty. Podczas jednak, gdy przedsiębiorca nie wie, jaką cenę osiągnie za swoje produkty, to robotnik sprzedaje swoją pracę za cenę z góry umówioną. Cena towaru jest zależna, jak wiemy od kosztów produkcji; natomiast cena pracy zależna jest od jej wartości.

Marx i Lassalle starali się udowodnić, że cena pracy — podobnie jak cena każdego towaru — zależna jest od kosztów produkcji, w tym wypadku więc od kosztów utrzymania robotnika i jego rodziny. Płaca robotnika nie powinna więc nigdy wyjść poza te ramy.

Życie jednak samo wykazało coś innego. Z łatwością da się stwierdzić fakt, że jeden robotnik zarabia więcej od

drugiego, przy czym koszty utrzymania jednego i drugiego bynajmniej nie różnią się między sobą. Dalej faktem stwierdzonym jest, że dzisiaj robotnik zarabia co najmniej dwa razy więcej, niż przed stu laty, a koszty utrzymania jednak nie wzrosły w dwójnasób. Robotnik zarabia więc więcej, niż wynoszą koszty jego utrzymania (oczywiście mowa tu o czasach normalnych, gdzie podaż artykułów niezbędnie potrzebnych, jest duża), a dowodem tego mogą być ponadto ogromne sumy, którymi rozporządzają Związki zawodowe robotników (a powstały one przecież ze składek robotników).

Cena pracy jest niewątpliwie zależną w dużym stopniu od prawa podaży i popytu; niemniej jednak istnieje cały szereg postronnych czynników, które wywierają pewien wpływ na ostateczne normowanie się płacy zarobkowej.

Przed wszystkim wpływa na cenę pracy sam koszt utrzymania. Jasnym jest, że cena pracy nie może spaść poniżej tych kosztów (na krótką metę jest to możliwe, ale na czas dłuższy nie),

cy zarobkowej jest dodatkowy udział w zyskach (oprócz płacy normalnej uczestniczy robotnik w ewentualnych zyskach przedsiębiorstwa).

Wreszcie wspomnieć należy o odrębnym zupełnie systemie płacy, polegającym na tym, że robotnik nie ma zapewnionego żadnego stałego wynagrodzenia, jedynie uczestniczy w zyskach przedsiębiorstwa. System ten jednak ma wrogów tak ze strony przedsiębiorców, jak i ze strony robotników (zysk zostaje uwidoczniiony dopiero po pewnym czasie, a robotnik nie jest w stanie tak długo czekać; udział w zyskach wymagałby, także udziału w stratach, a na to robotnik nie może się zgodzić, gdyż zwykle nic nie posiada; udział w zyskach daje zwykle udziałowcowi prawo kontrolowania interesów przedsiębiorstwa, a robotnik często nie ma odpowiedniego wyrobienia handlowego a ponadto niektóre pociągnięcia handlowe przedsiębiorcy napotykałyby na opór robotników).

Płaca zarobkowa bynajmniej nie wyczerpuje jeszcze całokształtu potrzeb robotnika. Sprawy mieszkania, pożywienia, zabezpieczenia życia, zdrowia i oświaty odgrywają niemniejszą rolę. Sprawy te władze starają się rozwiązać w rozmaity sposób.

Zastanawiano się nieraz, czy spór społeczny między robotnikiem a przedsiębiorcą nie możnaby usunąć przez to, ażeby robotnik stał się sam przedsiębiorcą. Równa się to zagadnieniu prowadzenia spółdzielczości do zakresu produkcji fabrycznej. Ta gałąź spółdzielczości jest jednak jeszcze mało rozwinięta, a wprowadzenie jej do wielkiego przemysłu napotyka na wielkie trudności. Wielki przemysł bowiem potrzebuje znacznych kapitałów, na które robotnicy nie mogliby się zdobyć, a nadto wymaga on wysokich wiadomości fachowych, których częstokroć robotnikom brak.

Zachodzi obecnie pytanie, czy obecny system płac jest formą stałą, czy też przejściową, prowadzącą do innych, doskonalszych form. Kolektywizm twierdzi, że obecny system płac jest formą przejściową, która zniknie wraz z ustrojem kapitalistycznym. Przez uspołecznienie środków produkcji robotnicy nie będą pracowali dla kapitalistów ale dla społeczeństwa. Zachodzi jednak pytanie, jakaż będzie różnica między robotnikiem obecnym, pobierającym wynagrodzenie od zatrudniającego go przedsiębiorcy, a robotnikiem, pracującym dla „społeczeństwa“ i od tego społeczeństwa pobierającym płacę.

Słuszniejszym wydaje się być twierdzenie (popierane przez świat katolicki), że płaca powinna być sprawiedliwa, t.j., że albo powinna wystarczyć na

przyzwoite i godne istoty ludzkiej utrzymanie robotnika i jego rodziny, albo też powinna stanowić sprawiedliwą zapłatą za jego pracę. **F. Stefaniak**

## Z konferencji przedstawicieli rzemiosła pomorskiego w Bydgoszczy

Jak już donosiliśmy w przedostatnim numerze, w Bydgoszczy odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich cechów rzemieślniczych na Pomorzu celem omówienia szeregu aktualnych spraw rzemieślniczych. Przedstawiony przez referenta projekt nowego podziału terenowego Pomorza pod względem zasięgu Cechów i Okręgowych Związków Cechów wywołał bardzo żywą dyskusję i szereg sprzeciwów, szczególnie ze strony mniejszych cechów.

Wyjaśnień udzielili prezes p. Godek, wiceprezes p. Fiolka i dyrektor p. Werno. Ostatecznie postanowiono termin ustalenia obwodów przesunąć do 5 maja br.

Z kolei p. wicedyrektor Cieszyński referował sprawę projektu statutów dla Cechów i Okręgowych Związków Cechów. W zasadzie statuty te opierają się na wzorach z 1938 roku. Jako nowość wprowadza się w statutach planowanie produkcji i zbytu, organizowanie spółek cechowych i spółdzielni, zbieranie danych statystycznych przez Cech, tworzenie kół czeladniczych przy Cechach, wprowadzenie poradni technicznych, rachunkowych itp.

Następny referat, wygłoszony przez p. dyr. Werno na temat finansowania przedsiębiorstw prywatnych przez Bank Związku Spółek Zarobkowych, spotkał się również z żywą dyskusją. Zarząd Związku Izb projektował wykupienie akcji tego banku przez rzemiosło. Ponieważ obciążenia finansowe, które przypadłyby z tego tytułu poszczególnym warsztatom, byłyby zbyt wysokie, a rzemiosło znajduje się w krytycznej sytuacji gotówkowej, przeto projekt wykupienia akcji Banku Związku Spółek Zarobkowych został przez zebranych odrzucony. Różne zastrzeżenia wysunęto przy okazji pod adresem Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu. Wyjaśnień udzielił dyrektor tej instytucji p. Krajewski.

Omawiając sprawy podatkowe p. dyrektor Werno zwrócił specjalną uwagę na ścisłe przestrzeganie terminów składania zeznań podatkowych. Przypomniał także, że od dnia 1 stycznia br. te same urzędy skarbowe załatwiają sprawy podatku dochodowego i obrotowego. Następnie p. wicedyrektor Cieszyński naświetlił sprawę taryf uczniowskich. Taryfa dla uczni do lat 18 wynosi 5 zł, 7,50 zł i 10 zł za godzinę w 1, 2 i 3 roku nauki, dla uczni powyżej lat 18-tu taryfa przedstawia się 10, 15 i 20 zł.

W dyskusji zebrani poddali krytyce obecny system szkolenia uczniów. W odpowiedzi p. wicedyrektor Cie-

szyński wskazał na dający się po wojnie odczuć brak około 300 tys. rzemieślników, wobec czego całe rzemiosło musi ponieść pewne ofiary na rzecz szkolenia narybku. W Izbie Pomorskiej zarejestrowanych jest obecnie blisko 6 tys. uczni, która to cyfra świadczy dodatnio o rzemiosle pomorskim. Omawiano również sprawę reorganizacji Komisji Egzaminacyjnych, mistrzowskich i czeladniczych, które w swych składach nie powinny się rekrutować z jednego wyłącznie ośrodka.

Pod koniec zebrania p. poseł Wiland w krótkim referacie podzielił się z zebranymi swymi wrażeniami z posiedzeń sejmowych oraz scharakteryzował prace w komisjach sejmowych omawiając szczególnie preliminarz budżetowy państwa. Mówca podał do wiadomości, że wkrótce już ma być mianowany wiceminister dla spraw inicjatywy prywatnej przy Ministerstwie Przemysłu.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes p. Godek na zakończenie zaapelował do zebranych o abonowanie pisma „Rzemieślnik Pomorski“, które informuje rzemieślników o wszelkich nowościach i poczynaniach w rzemiosle, i zakończył zebranie hasłem „Cześć Rzemiosłu!“

(J. K.).

## Przydziały surowców

**z Rzemieśln. Centrali Zaopatrzenia i Zbytu**

**Na składzie:**

Dla krawców: wszelkiego rodzaju tekstylia.

Dla bieliźniarzy: materiały bieliźniarskie  
Dla tapicerów: plusze (meblowe i dekoracyjne), materiały materacowe i leżakowe, sznury dekoracyjne, taśmy i szpagaty.

Dla szewców: skóry twarde i futrówki.  
Dla introligatorów: kartony i tektury.  
Dla szklarzy: szkło okienne 2 mm.  
Dla fotografów: papiery fotograficzne.

**Spodziewane:**

w najbliższych dniach będą rozdzielane narzędzia UNRRA.

**Uwaga:** Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu przy rozprowadzeniu wiadomości każdy cech osobno o odbiorze towarów.

Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu podaje do wiadomości, iż w ostatnie 3 dni każdego miesiąca wstrzymuje się rozprowadzenie towarów z powodu ustalania remanentu.

## z Ziem Odzyskanych i Wybrzeża

OLSZTYN. W związku ze stabilizacją stosunków i napływem coraz to większej ilości rzemieślników, oraz uruchomieniem nowych warsztatów, — wyłoniła się konieczność zorganizowania cechów rzemieślniczych w województwie olsztyńskim.

Dotychczasowe wyniki akcji organizacyjnej, doprowadziły do utworzenia ponad 20 cechów branżowych, które skupiają około 2.000 członków — rzemieślników i terminatorów. Niektóre z cechów wykazują ożywioną działalność.

Na marginesie powyższej sprawy warto zaznaczyć, że na terenie województwa olsztyńskiego jest do objęcia około 2.000 wolnych warsztatów rzemieślniczych różnych branż, które jednakże wymagają pewnego wkładu inwestycyjnego. Jak informuje Izba rzemieślnicza w Olsztynie wspomniane warsztaty powinny być jak najszybciej uruchomione.

OLSZTYN. Rola inicjatywy prywatnej w odbudowie życia gospodarczego na terenie woj. olsztyńskiego jest bardzo wielka. Zniszczenia wojenne są tu bowiem tak duże, że jedynie ścisła współpraca trzech sektorów państwowego, spółdzielczego i prywatnego, może przyczynić się do szybkiej odbudowy tego, co Niemcy zniszczyli. W związku z tym w planie trzyletnim sektor prywatny zajmuje poczesne miejsce.

W końcu 1946 roku w rękach prywatnych znajdowało się 200 zakładów przemysłowych, których wartość produkcji w okresie 1946 wynosiła 300 milionów zł. Łącznie ilość pracowników zatrudnionych we wspomnianych warsztatach wynosiła 1000 osób.

Trzyletni plan gospodarczy przewiduje, że z końcem 1949 roku, — w rękach prywatnych znajdować się będzie 350 zakładów przemysłowych, których roczna wartość produkcji wyniesie będzie 2.660.000.000 zł. W zakładach tych znajdzie zatrudnienie ogółem 5.000 osób.

Dla uruchomienia tych zakładów potrzebny jest kapitał w wysokości 374 miliony zł — z czego wkłady przedsiębiorców prywatnych wynoszą od 200 do 250 milionów zł. W rękach prywatnych znajdują się następujące przedsiębiorstwa: kaflarnie, cegielnie, dachówkarnie, wytwórnie opakowań, zakłady utylizacji odpadków poubojowych, mydlarnie, tartaki, stolarnie, skrzynkarnie, wytwórnie gontów, wytwórnie zabawek i galanterii drzewnej, wytwórnie beczek, młyny, fabryki przetworów i konserw owocowych, grzybowych, soków i syropów, wytwórnie win, przerób warzyw, oraz przedsiębiorstwa budowlane.

W związku z powyższym zachodzi potrzeba zmobilizowania poważnej ilości fachowców, którzyby mogli pracować we wspomnianych zakładach. Ze względu na to, że Pomorze wielu

takich fachowców posiada, znajdują się niewątpliwie tacy, którzy podejmą pracę w województwie olsztyńskim.

OLSZTYN. Wykonanie trzyletniego planu odbudowy w woj. olsztyńskim, — napotyka na poważne trudności, — z powodu braku fachowców. Według obliczeń, do wykonania zakreślonego planu odbudowy wsi brak jest na terenie woj. olsztyńskiego około 300 techników, mistrzów i rzemieślników budowlanych.

Problem braku tych fachowców ma być rozwiązany przez organizację 22 kursów dla mistrzów murarskich, cieślarskich, stolarskich i instalacyjnych, dla kobiet zostaną zorganizowane kursy z zakresu szklarstwa i malarstwa. Okres trwania kursów przewidziany jest od 3 — 6 miesięcy.

Niezależnie od tego, Instytut Naukowy Rzemiosła ma wyszkolić około 300 fachowców rocznie.

NA CAŁYM POMORZU ZACHODNIM odczuwa się wielki brak traktorzystów i szoferów. Szczególnie brak ten odczuwa rolnictwo w związku z rozpoczęciem prac na roli, oraz przemysł. I tak Zarząd Transportu DREWNA w Goleniowie pow. nowogardzki poszukuje do pracy traktorzystów

i szoferów, którzy mogą się zgłosić każdej chwili.

GDANSK. Prawie wszystkie zakłady przemysłu drzewnego podlegające Gdańskiej Dyrekcji Przemysłu Miejsowego są zmechanizowane. Większość z nich wykonuje stolarzkę budowlaną, która przeżywa obecnie okres koniunktury mimo, że zasadniczo fabryki te, nastawione są na produkcję różnych typów — od prymitywnych do luksusowych, oraz na urządzenie wnętrz. W przygotowaniu jest produkcja mebli ogrodowych, kompletów leżakowych, zabawek z drzewa, które są przeznaczone na wywóz zagranicę. Meble znajdują również wielu nabywców w Warszawie. Plan rozwoju produkcji przewiduje w najbliższym czasie budowę kajaków. Niestety jak wszędzie tak i tu odczuwa się brak fachowców.

OLSZTYN. W delegaturze Komisji Specjalnej odbyła się ostatnio konferencja z udziałem wszystkich zainteresowanych czynników — na której omawiano problemy związane z walką ze spekulacją — oraz kwestię wyrobu i sprzedaży chleba.

Na marginesie powyższej sprawy należy zanotować, iż od pewnego czasu brak jest w Olsztynie maki i chleba. Objaw ten winien stać się przedmiotem zainteresowania powołanych do tego czynników.

Kubatek Bogumił

## Udział rzemiosła w „Dniach Gniezna”

W dniach od 23 kwietnia do 4 maja br. odbywają się w przestarzałej stolicy Polski Piastów wielkie uroczystości pod nazwą „Dni Gniezna”. W uroczystościach tych bierze również żywy udział miejscowe rzemiosło. Rzemieślnicy pracą swoją przyczynili się do odnowienia katedry, w której odbyły się 26 i 27 kwietnia br. uroczystości kościelne, poświęcone 950-letniej rocznicy męczeństwa św. Wojciecha. Rzemieślnicy byli współtwórcami wspaniałej dekoracji a przede wszystkim iluminacji miasta. Wreszcie, co najważniejsze, rzemiosło gnieźnieńskie wzięło udział w otwartej przez p. wojewodę Brzezińskiego w dniu 23 kwietnia br. wystawie pod nazwą „Przemysł, Rzemiosło i Handel”.

Wystawa ta mieści się w 3-piętrowym gmachu szkolnym przy ul. Łubieńskiego i została zorganizowana bardzo starannie. Jakkolwiek pod względem rozmachu i zasięgu nie można jej porównać do odbytej w ub. roku w Bydgoszczy Pomorskiej Wystawy Przemysłu Rzemiosła i Handlu.

to jednak, choć w mniejszym zakresie, wystawa ta wykazuje poważne osiągnięcia reprezentowanych na niej dziedzin gospodarczych.

Na wystawie gnieźnieńskiej rzemiosło zajmuje drugie piętro gmachu wystawowego. Miejsceowi stolarze zaprezentowali kilka pięknych mebli, z których wyróżnia się piękny nowoczesny gabinet. Na poszczególne wyróżnienie zasługuje artystyczna rzeźba w drzewie, przedstawiająca słynny obraz Matejki „Rejtan”, a wykonana przez p. Floriana Rachelskiego.

Cech Krawiecki w Gnieźnie wystawił w naprawdę wzorowym stoisku najnowsze modele ubrań męskich i damskich. Szczególnie zaciekawienie wywołuje stoisko firmy Wojciech Tomeczak, w którym ukazano wyprawę skórek zwierząt futerkowych, przy czym wielką osobliwością jest obuwie wykonane ze specjalnie wyprawionej skóry króliczej. Stoisko fotografów, zawierające przeważnie zdjęcie osobliwości gnieźnieńskich, zamyka całość pokazu rzemiosła. (J. K.).

## Cech Blacharzy i Instalatorów dba o poziom rzemiosła

Dnia 24. 4. br. odbyło się pod przewodnictwem starszego Cechu p. Nijakowskiego pierwsze w tym roku plenarne zebranie Cechu Blacharzy i Instalatorów w Bydgoszczy.

Inspektor wodociągów i Kanalizacji p. Kaptureczak wygłosił referat fachowy p. t. „Instalacja domowych urządzeń wodociągowych - kanalizacyjnych“.

Na wstępie prelegent podniósł, że nie wszyscy instalatorzy odnowili swoje koncesje, posiadane przed wojną.

Zwrócił uwagę, że przedsiębiorstwa, które wykonują instalacje bez posiadania koncesji, narażają się na kary przewidziane w prawie przemysłowym.

Trzeba wiedzieć, podkreśla mówca, że blacharz nie jest uprawniony do wykonywania robót instalacyjnych, gdyż blacharstwo i instalacja wodociągowo-kanalizacyjna i gazowa są odrębnymi rzemiosłami. To pierwsze rzemiosło wymaga posiadania karty rzemieślniczej, a drugie koncesji.

Stwierdzony został brak należytego nadzoru nad pracownikami na miejscu pracy. Bardzo często spotyka się tam samych uczniów, którzy poprostu nie wiedzą, jak się zabrać do robót im przez pryncypała zleconych. Obniża to poziom pracy, utrudnia szkolenie i wpływa demoralizująco na uczniów.

Dalej zauważa prelegent, że przedsiębiorcy nie zawsze stosują się do przepisów i odstawiają prace niedbale. Np. wybudowują wodomierze i wmontowują spowrotem w nieodpowiedni sposób. W trakcie wykonywania robót instalacyjnych zdarza się, że rura kanalizacyjna została nakuwana, lecz nie dbano o należyte zabezpieczenie, jak również pozostawia się otwory rewizyjne otwarte.

## Z Walnego Zebrania Cechu Damsko-Krawieckiego w Grudziądzu

Walne zebranie cechu damsko-krawieckiego w Grudziądzu, odbyte w biurze Związku Cechów, zagał starszy cechu p. Koźlinka, witając przedstawicieli miejscowej władzy przemysłowej w osobach pp. Wilandta i Gzelli. Przed rozpoczęciem obrad wymienieni przedstawiciele władz złożyli Cechowi serdeczne życzenia rozwoju i dalszej pomyślnej pracy. Po odczytaniu przez sekretarza p. Gussmanową protokołów z ostatnich zebrań starszy cechu złożył sprawozdanie z działalności zarządu. W ciągu roku zarejestrowano 7 uczni, wyzwolono na czeladników 18 osób, a 7 osób złożyło egzaminy mistrzowskie. Z inicjatywy zarządu cechu odbył się w Grudziądzu kurs kroju, z którego korzystało 40 osób.

Na czas wyboru nowego zarządu marszałkiem zebrania wybrano p. osła Wilandta. Starszym cechu wybrano ponownie jednogłośnie p. Koźlinkę.

Częstokroć zamyka się bez jakiegokolwiek potrzeby główny kurek miejski, co jest niedopuszczalne.

Stwierdzonym zostało, że przy naprawach, dokonywanych w związku ze zgłoszonym upływem wody, nie skontrolowano wodomierza, czy upływ wody ustał. Taka niedokładność pociąga za sobą szkodę na rzecz zleceńdawcy.

Wreszcie oświadczył mówca, że właściciele przedsiębiorstw instalacyjnych wystawiają zaświadczenia, iż instalacja domowa jest w porządku, a tymczasem woda uchodzi przez nieszczelne kurki itp. W związku z powyższym inspektor p. Kaptureczak wzywa instalatorów, aby ściśle przestrzegali przepisy i rzetelnie wykonywali powierzone im prace, gdyż w przeciwnym razie będzie musiał winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

W dalszym ciągu obrad Starszy Cechu oznajmił zebranym, iż projektuje się zwiedzenie stacji pomp oraz kanalizacji i pól irygacyjnych. Ustalono termin wycieczki do stacji pomp na dzień 19 maja godz. 9 rano. Zbiórka na miejscu w lesie gdańskim przy Al. 1-go Maja. Starszy Cechu prosi o liczny udział w tej wycieczce, gdyż niewątpliwie przyda się w praktyce każdemu koledze.

Obecny na zebraniu Dyrektor Izby Werno zapoznał zebranych z nowymi statutami, zaprojektowanymi dla Cechów i Zw. Cechów, z planowaniem Cechów i Okr. Zw. Cechów w terenie województwa, zakładanie pomocniczych spółdzielni zaopatrzenia przy Cechu i wreszcie utworzenia instytucji kredytowej dla rzemiosła.

Po omówieniu spraw bieżących solował Starszy Cechu zebranie hasłem „Cześć Rzemiosłu“.

Uczestnik.

Podstarszą cechu została p. Lechowa, sekretarką p. Gussmanowa, zastępcą sekretarki p. Gówska, skarbnikiem p. Szczepański, a ławnikami pp. Padajewski i Nowakowski. Komisję rewizyjną tworzą pp. Milczyńska, Dądelewska i Otlewski. Nowo wybrany starszy cechu podziękował zebranym za pokładane w nim zaufanie i zapewnił członków, iż nie ustanie w pracy dla dobra cechu. Następnie uchwalono podwyższenie wpisowego z 50 na 200 zł.

W dalszym punkcie porządku obrad omawiano sprawę spółdzielni. Na propozycję p. osła Wilandta postanowiono założyć wspólną spółdzielnię rzemieślniczą z męskim cechem krawieckim. Składki miesięczne uchwalono na 20 zł. Po omówieniu szeregu spraw w wolnych głosach, zakończono zebranie okrzykiem „Cześć Rzemiosłu“!

(J. K.).

## Złożone egzaminy mistrzowskie i czeladnicze w Grudziądzu

Egzamin mistrzowski w zawodzie piekarskim 10. 4. br. — Pączek Wiktor, Chyliński Feliks, Redmer Feliks, Sach Tadeusz.

Egzamin czeladniczy w zawodzie damsko krawieckim: dnia 12. 4. br. — Kiszówna Eufemia, Wawrzyniakowa Matylda, Nowakowska Zofia, Lubańska Pelagia.

Egzamin czeladniczy w zawodzie ślusarskim: dnia 28. 3. br. — Kortas Edward, Dybowski Gerhard, Pulkowski Henryk, Zalewski Marian, Tomczyński Bogdan, Piechocki Jan, Kuszajewski Feliks, Krakowski Stefan, Kamiński Tadeusz, Kostuch Józef, Lau Edward, Janowski Ignacy.

Egzamin czeladniczy w zawodzie siodlarskim: dnia 8. 4. br. — Kwiatkowski Henryk, Grochowski Edward.

Egzamin czeladniczy w zawodzie stolarskim: dnia 8. 4. br. — Górski Jan, Jurek Józef, Polakiewicz Eugeniusz, Pokorski Walerian, Nowak Henryk.

Egzamin czeladniczy w zawodzie murarskim: dnia 2. 4. br. — Brzoskiewicz Alfons, Szczepański Konrad, Rajkowski Augustyn, Borcowski Tadeusz.

Egzamin czeladniczy w zawodzie rzeźnicko-wedliniarskim: dnia 31. 3. br. — Motyka Zdzisław.

Egzamin czeladniczy w zawodzie tapicerskim: dnia 8. 3. br. — Tarczykowski Feliks.

## Można nabywać artykuły pochodzenia zagranicznego

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy dowiaduje się, że w związku z Międzynarodowymi Targami w Gdańsku — Ministerstwo Przemysłu i Handlu przygotowuje zarządzenie, w myśl którego w okresie targów prywatni kupcy i przemysłowcy będą mogli kupować towary zagraniczne za własne zagraniczne środki płatnicze.

Źródło zdobycia wymienionych środków płatniczych nie będzie podlegało dociekananiu ze strony czynników urzędowych.

Min. Przemysłu i Handlu ogłosi listę towarów, których nabycie w powyższy sposób będzie dozwolone.

Omawiane zezwolenie ma stanowić przywilejowanie Targów Gdańskich i ma na celu ułatwienie prywatnemu życiu gospodarczemu zaopatrzenia się w najbardziej konieczne środki wytwórcze i surowce.

Zarejestrowani rzemieślnicy winni odwrotnie zakomunikować Izbie Rzemieślniczej w Bydgoszczy — Wydział planowania — jakie towary należałoby na listę wprowadzić.

Ponieważ w najbliższych dniach ma być przedłożona Dyrekcji targów odnośna lista towarów, przeto należy traktować sprawę jako pilną i przedłożyć odnośne zgłoszenia jak najwcześniej w Izbie Rzemieślniczej.

WO.

# NOWOŚCI RZEMIEŚLNICZE

## UNRRA dla przemysłu motoryzacyjnego.

Ostatnio przybyły do Gdyni w ramach dostaw UNRRA większe ilości cennych części samochodowych, urządzeń warsztatowych, obrabiarek, gumy, sprawdzianów, specjalnych pasów z sierści wielbłądziej. Nadto otrzymaliśmy gaśnice ręczne, kompresory, piece hartownicze, świece, detki oraz gumę syntetyczną.

## Nadawanie na własność młynów osobom prywatnym.

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych wydało zarządzenie o nadawaniu na własność osobom prywatnym małych młynów ze zdolnością przemiałową do 5 ton dziennie, o ile młyny te nie zostały dotąd wydzierżawione Spółdzielniom Samopomocy Chłopskiej.

Nabywcami mogą być repatrianci, którzy byli właścicielami młynów na terenach nie należących obecnie do Polski.

## Największa fabryka obuwia na Dolnym Śląsku.

Państwowa Fabryka obuwia w Oleśnicy jest największym tego rodzaju zakładem przemysłowym na Dolnym Śląsku. Fabryka produkuje dziennie 500 par obuwia.

## 75 tysięcy rolek papy.

Państwowa fabryka papy w Rakowicach Dużych w woj. wrocławskim produkuje w r. b. 75 tysięcy rolek papy wartości 14 milionów zł.

## Urządzenia warsztatowe

z demobilu amerykańskiego dla Polski. Ostatnio do dyspozycji Państwowych Zakładów i Warsztatów Samochodowych nadszedł drogą morską duży transport 49 wagonów, zawierających urządzenia warsztatowe, obrabiarki i narzędzia.

Transport ten przybył z Francji i pochodzi z demobilu amerykańskiego.

## Coraz więcej uczniów w rzemiośle.

W pierwszym kwartale r. b. Izba Rzemieślnicza w Łodzi zarejestrowała 811 umów dla uczniów rzemieślniczych. Cyfra ta jest znacznie wyższa od przedwojennej, gdyż w roku 1938 rejestrowano przeciętnie kwartalnie 590 umów.

## Odbudowano 50% pomorskich zakładów ceramicznych.

Okręgowe Zjednoczenie Materiałów Budowlanych w Bydgoszczy dysponuje na terenie 20 wytwórni. Dotychczas uruchomiono 6 zakładów ceramicznych, 3 fabryki papy i największą na Pomorzu betoniarnię w Białych Błotach pod Bydgoszczą.

## 1.000 prywatnych fabryk na Pomorzu.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni, zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu o organizacji prywatnych placówek przemysłowych w zrzeszenia branżowe, przystąpiła do realizacji tego polecenia. W ciągu trzech ostatnich miesięcy utworzono 13 zrzeszeń przemysłu prywatnego, obejmujących łącznie 1.000 placówek przemysłowych rozmaitych branż.

Zrzeszenia te są przymusowe i obejmują terytorialnie teren województwa gdańskiego i pomorskiego do czasu stowrzenia w Bydgoszczy samodzielnej Izby Przemysłowo-Handlowej.

## Przemysł drzewny zwiększa produkcję.

Przemysł drzewny zwiększył plan swej produkcji w stosunku do przewidzianego uprzednio planu o 10% pod względem ilości, a blisko o 26% pod względem wartości.

## Zakupy mięsa na wolnym rynku w I kwartale br.

Rolnicza Centrala Mięsa, będąca, jak wiadomo, centralą handlową spółdzielni mięsnej zakupiła w I kwartale br. za pośrednictwem rejonowych spółdzielni oraz bezpośrednio na wolnym rynku ogółem 14.787 ton mięsa. Najważniejszym odbiorcą Centrali był Fundusz Aprowizacyjny, który odebrał na cele gospodarki reglamentowanej z górą 5.400 ton.

Ponadto z dostaw Centrali korzystał szereg instytucji państwowych we własnym zakresie dokonywujących zakupów artykułów żywnościowych na wolnym rynku.

Należy dodać, że gros zakupów stanowiło mięso wieprzowe.

## Więcej żarówek w roku 1947.

Wobec trudności zaopatrzenia rynku w żarówki, ten dział produkcji przemysłu elektrotechnicznego przewiduje w r. b. 64 milj. zł na budowę nowej fabryki żarówek i 36 milj. zł na modernizację zakładów „Osram” w Pabianicach i „Helios” w Katowicach. W efekcie produkcja żarówek w roku 1947 winna wzrosnąć w stosunku do produkcji z roku 1946 o prawie 150%.

W drugim kwartale przemysł drzewny wyprodukuje 2.400 kompletów mebli, 9.100 sztuk mebli tapicerskich. W tym

asortymencie jest to znaczny wzrost produkcji jeśli się weźmie pod uwagę, iż w ubiegłym kwartale wyprodukowano tylko 2.500 sztuk.

Meble stolarskie obejmują biurka, fotele, kredensy, krzesła, ławki szkolne, łóżka, stoły biurowe, stoliki pod maszyny, szafy biblioteczne i różnego rodzaju inne meble. W tej dziedzinie plan przewiduje produkcję ponad 50 tys. sztuk mebli. Jest to podniesienie produkcji w stosunku do poprzedniego kwartału o blisko 20% w tej tylko dziedzinie.

## Rekordowy wzrost liczby warsztatów rzemieślniczych w Gliwicach.

Ilość warsztatów rzemieślniczych w Gliwicach wzrosła w stosunku do r. ub. prawie czterokrotnie. Największy przyrost warsztatów dał się zauważyć w branży piekarskiej i krawieckiej.

## Rzemieślnicy i kupcy polscy z Lens zgłosili wycieczkę na Targi Poznańskie.

Przedwojenna organizacja kupców i rzemieślników polskich w Lens we Francji wysłała na Targi Poznańskie liczną delegację, składającą się z przeszło 100 osób.

Członkowie tej organizacji interesują się możliwością eksportu wyrobów polskich zagranicą i zwracają ważniejsze ośrodki produkcyjne w kraju.

## 3/4 milj. dolarów

## wyrobów wiklinowych dla zagranicy.

Ogólna wartość produktów wikliniarskich, które w r. b. wyeksportuje przemysł miejscowy, wyniesie 754 tys. dolarów.

# Egzaminy mistrzowskie i czeladnicze w Bydgoszczy

W miesiącu lutym 1947 r. przeprowadziły komisje egzaminacyjne Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy w poszczególnych zawodach następujące egzaminy mistrzowskie:

### 12. 2. 47 r. — rzeźnisko-wędlin.

1. Tandek Augustyn, Bydgoszcz.
2. Wekwert Władysław, Bydgoszcz.
3. Nowatkowski Jan, Borowo.
4. Dekowski Władysław, Bydgoszcz.
5. Puppel Paweł, Bydgoszcz.
6. Zieliński Maksymilian, Kruszwica.

### 12. 2. 47 r. — malarze:

1. Szumski Edmund, Inowrocław.
2. Rumiński Stefan, Bydgoszcz.
3. Woyczkowski Konrad, Łobżenica.

### 11. 2. 47 r. — szewcy:

1. Marcinkowski Józef, Kruszwica.
2. Chmielewski Bolesław, Włocławek.

### 8. 2. 47 r. — ślusarze samochod.:

1. Lipiński Leon, Chełmno.
2. Witkowski Metody, Wąbrzeźno.
3. Buško Tadeusz, Bydgoszcz.

### 8. 2. 47 r. — elektryk samochod.:

1. Graczkowski Alfons, Bydgoszcz.

### 8. 2. 47 r. — instalator:

1. Majek Franciszek, Inowrocław.

### 7. 2. 47 r. — ślusarze:

1. Ronowski Edmund, Grudziądz.
2. Banaszak Józef, Bydgoszcz.
3. Lewandowicz Janusz, Bydgoszcz.
4. Płaczek Antoni, Wyrzysk.

5. Wyźlic Bronisław, Bydgoszcz.
6. Gruchała Bolesław, Pawłówek.
7. Szczygielski Kazimierz, Bydgoszcz.
8. Filipiak Józef, Barcin.
9. Kwapich Adam, Złotniki Kujawskie.

### 7. 2. 47 r. — stolarz:

1. Lipski Maksymilian, Gotelp.

### 5. 2. 47 r. — ślusarze:

1. Burchart Jan, Bydgoszcz.
2. Wawrzyniak Jan, Bydgoszcz.
3. Jettka Waclaw, Bydgoszcz.
4. Szatkowski Feliks, Bydgoszcz.
5. Paczkowski Czesław, Wąbrzeźno.
6. Koźlak Franciszek, Bydgoszcz.
7. Bieńkowski Franciszek, Fordon.
8. Gajewski Władysław, Drzycim.

### 3. 2. 47 r. — cholewkarze:

1. Jastrzemski Bernard, Grudziądz.
2. Konieczny Sylwester, Grudziądz.
3. Drewnik Stanisław, Grudziądz.

### 3. 2. 47 r. — szewcy:

1. Ferszt Józef, Grudziądz.
2. Kosmacz Stefan, Grudziądz.
3. Suchomski Bronisław, Grudziądz.
4. Wysocki Leon, Grudziądz.
5. Murawski Henryk, Grudziądz.
6. Urbański Andrzej, Grudziądz.
7. Dolega Jan, Grudziądz.
8. Wollgram Leon, Grudziądz.
9. Rostan Konstanty, Grudziądz.

### 1. 2. 47 r. — zduny:

1. Podgórski Leon, Tuchola.
2. Hatzke Jan, Bydgoszcz.
3. Janiszewski Czesław, Więcbork.
4. Basiński Władysław, Bydgoszcz.
5. Łagoda Stefan, Grudziądz.

#### 27. 2. 47 r. — piekarze:

1. Ceremuga Władysław, Bydgoszcz.
2. Rataiczak Mieczysław, Rypin.
3. Lewicki Bronisław, Bydgoszcz.
4. Betański Dominik, Nakło.
5. Nalewski Wiktor, Bydgoszcz.
6. Wieloszyński Władysław, Bydgoszcz.
7. Chludas Leonard, Bydgoszcz.

#### 26. 2. 47 r. — zegarmistrze:

1. Skoraczewski Witold, Bydgoszcz.
2. Grabowski Leon, Bydgoszcz.

#### 25. 2. 47 r. — kofodzieje:

1. Nowakowski Bernard, Borówno.
2. Snagliński Bernard, Kęsowo.
3. Grzegorzewski Stefan, Włociborz.
4. Meler Jan, Polanowo.
5. Kiestrzym Władysław, Trzeboń.

#### 24. 2. 47 r. — kowale:

1. Kujawski Konrad, Bydgoszcz.
2. Majkowski Jan, Gotel.
3. Michałowski Władysław, Lubraniec.
4. Głabert Franciszek, Chełmno.
5. Wojciechowski Bernard, Osiek.
6. Kowalczyński Czesław, Bydgoszcz.
7. Gawrysiak Jan, Czerniewice.
8. Belt Jan, Wysoka Wieś.
9. Szwermiński Alojzy, Stolno.

#### 20. 2. 47 r. — szklarze:

1. Brzyski Roman, Fordon.
2. Mielczarski Witold, Włocławek.

#### 18. 2. 47 r. — karmelkarze:

1. Żytniewski Zygfryd, Bydgoszcz.
2. Kocieniewski Józef, Bydgoszcz.
3. Herman Bronisław, Bydgoszcz.

#### Cukiernik:

1. Jankiewicz Mieczysław, Bydgoszcz.

#### 20. 2. 47 r. — drażetkarz:

1. Kokoszewski Edmund, Bydgoszcz.

#### 18. 2. 47 r. — budowa statków:

1. Macierzyński Franciszek, Nakło.
2. Mielke Józef, Toruń.
3. Czarza Bronisław, Bydgoszcz.
4. Matuszczak Roman, Bydgoszcz.

#### 18. 2. 47 r. — szewcy:

1. Kubiak Feliks, Bydgoszcz.
2. Maciejewski Józef, Bydgoszcz.
3. Ulatowski Józef, Bydgoszcz.
4. Błochowicz Sylwester, Więcbork.

#### Złotnik:

1. Rodewald Antoni, Bydgoszcz.

#### 18. 2. 47 r. — cholewkarze:

1. Wawrzyniak Jan, Solec Kujawski.
2. Gesse Józef, Mrocza.
3. Radoliński Bydgoszcz.

#### 17. 2. 47 r. — fryzjerstwo:

1. Nęcka Zenobiusz, Nieszawa.
2. Gordon Karol, Nakło.
3. Lisowski Jakób, Nieszawa.
4. Sawicki Jan, Dobrzyń.
5. Rosiński Jan, Kowal.
6. Kluczyński Edward, Inowrocław.
7. Witkowski Stanisław, Rybin.
8. Wiśniewski Tadeusz, Inowrocław.
9. Wyrobek Paweł, Białosłowie.
10. Molenda Edmund, Bydgoszcz.

#### 17. 2. 47 r. — krawiectwo męskie:

1. Ciesielski Józef, Włocławek.
2. Nowicki Stanisław, Włocławek.
3. Rybowski Stanisław, wieś Szczecin.
4. Korzeniewski Mieczysław, Włocławek.
5. Rosiak Feliks, Osiecin.
6. Stępiński Eugeniusz, Osiecin.
7. Stasiak Artur, Włocławek.
8. Jackowski Waclaw, Włocławek.

#### 17. 2. 47 r. — krawiectwo męskie:

1. Rutkowski Feliks, Włocławek.
2. Młodecki Józef, Włocławek.
3. Jędrzejewski Feliks, Włocławek.
4. Małecki Tadeusz, Włocławek.
5. Piasecki Józef, wieś Młynisko.
6. Galewicz Seweryn, Włocławek.

#### 14. 2. 47 r. — optycy:

1. Gmiński Paweł, Bydgoszcz.
2. Bułatek Józef, Bydgoszcz.

## Udział Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w pracach ekshumacyjnych w „Dolinie Śmierci”

Cech Rzeźników i Wędliniarzy w Bydgoszczy na swym zebraniu kwartalnym w dniu 23 bm. powziął jednogłośnie uchwałę wziąć gremialny udział w ekshumowaniu zwłok ofiar mordów hitlerowskiego. Wszyscy członkowie z własnymi łopatami, wyjeżdżają w poniedziałek 28 bm. o godzinie 9-tej rano sprzed Rzeźni Miejskiej, autami ciężarowymi do Fordonu.

Na zebraniu tym, które miało charakter bardzo uroczyste, dokonano odznaczenia złotym medalem zasługi p. Płotki Mieczysława, który przez okres okupacji przechował stary i pamiątkowy sztandar Cechu. Podobnie odznaczony został czeladnik

rzeźnicki p. Czarnecki Alfons za przechowanie sztandaru Towarzystwa Czeladzi przy Cechu. Starszy Cechu p. Godek w pięknym przemówieniu podniósł zasługi i wielkie poświęcenie odznaczonych.

Za godną naśladowania uznać należy jednogłośnie powziętą przez zebranych uchwałę o dobrowolnym opodatkowaniu się wszystkich członków na rzecz Polskiej Rodziny Radiowej, która roztacza opiekę nad sierotami, pozostałymi po rodzicach zamordowanych przez okupanta. Przy opłaceniu składek miesięcznych pobierać się będzie dobrowolne kwoty, w zależności od wielkości przedsiębiorstwa na omawiany cel.

## Komunikaty Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy

Uwaga, większe warsztaty rzemieślnicze.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy (Wydział Planowania) podaje do wiadomości, że zakłady rzemieślnicze, zatrudniające 20-tu i więcej pracowników, mają obowiązek nadsyłania trzeciego egzemplarza sprawozdania statystycznego na wzorach Głównego Urzędu Statystycznego właściwej terytorialnej Izbie Rzemieślniczej w terminach zakreślonych t. j. do dnia 10 każdego miesiąca, na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

z dnia 25. 1. 1946 r. (okólnik nr 247 Ministerstwa Przemysłu z dnia 30. 4. 1946 r.).

W związku z powyższym Izba Rzemieślnicza zwraca uwagę zainteresowanym rzemieślnikom na przepisy art. 13 dekretu z dnia 31 lipca 1946 r. Dz. U. R. P. nr 41 z dnia 11 września 1946 r., które stanowią, że właściciele zakładów rzemieślniczych uchylający się od składania sprawozdań w ogóle lub utrudniający wykonanie czynności przy badaniach statystycznych podlegają karze aresztu do 3-ch miesięcy i grzywny do 30.000 zł lub jednej z tych kar.

Komunikując o powyższym, Izba dodaje, że otrzymała polecenie stosowania wobec opieszalnych doniesień do Władz Administracyjnych o ukaranie, a więc zainteresowani rzemieślnicy w interesie własnym nie zaniedbujcie wypełnienia obowiązku.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy.

### Kredyty inwestycyjne dla rzemiosła.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy (Wydział Planowania) podaje do wiadomości, że kwota kredytu inwestycyjnego na r. 1947 dla rzemiosła nie tylko, że nie została całkowicie wykorzystana ale ostatnio została znacznie podwyższona.

W związku z tym istnieje możliwość otrzymania kredytu na pokrycie prac inwestycyjnych przeprowadzanych w III i IV kwartale b. r.

Izba zaznacza, że kredyty inwestycyjne dla rzemiosła są przeznaczone na ulepszenie i rozbudowę warsztatów, nie mogą natomiast służyć na remont lub budowę domów mieszkalnych itp.

Przepisowe formularze i bliższe informacje można otrzymać w Wydziale Planowania Izby Rzemieślniczej (pokój 5).

Z uwagi na krótki termin składania wniosków ewentl. reflektanci winni się zgłosić w jak najkrótszym czasie.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy.

### Ważne dla rzemiosła metalowych.

W związku z zaleconą przez Władze Centralne oszczędnością w użyciu metali kolorowych, a w szczególności miedzi — Izba Rzemieślnicza otrzymała zawiadomienie, że f-a Śląski Przemysł Cynkowy S. A. w Kostuchnie, zajmuje się ocynkowaniem blach i wszelkich innych wyrobów, których wymiary nie przekraczają 2,5 × 1,5 × 0,5 m.

Oferująca Firma stwierdza, że cynk jest naodpowiedniejszym metalem chroniącym rdzenne metale przed korozją (rdzewieniem).

Trwałość takiego pokrycia na terenach o silnie korozującej atmosferze na wolnym powietrzu wynosi 30 lat, a w pomieszczeniach zamkniętych długowieczność.

Ewentl. reflektanci zechcą się zwracać z zamówieniami bezpośrednio do w. w. Firmy.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy.

### Przetarg nieograniczony.

Urząd Wojewódzki Pomorski — Wydział Odbudowy w Bydgoszczy ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę części gmachu Sądu Okręgowego w Chojnicach.

Przetarg odbędzie się 8 maja 1947 r. o godz. 12-tej w Wydziale Odbudowy w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr 63, pokój nr 32. Podkłady do oferty można nabyć w Wydziale Odbudowy pokój 32.

Do oferty przetargowej należy dołączyć pokwitowanie Izby Skarbowej na złożone wadium przetargowe w wysokości 2% od zaoferowanej sumy, odpis świadectwa przemysłowego i Nr Rejestru Handlowego oraz dowód wpłacenia P. P. O. K.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, prawo zredukowania ilości robót i unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Za Wojewodę:

(—) Inż. Fr. Wojciechowski  
Naczelnik Wydziału Odbudowy.

# Kto finansuje przedsiębiorstwa prywatne?

## Rozwój i zadania

### K. K. O. miasta Bydgoszczy

Przechodząc ul. Jagiellońską obok Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy widzimy tam przewijających się wewnątrz gmachu pracowników budowlanych i zaciekawieni wstępujemy do środka.

Okazuje się, że w wielkim hollu bankowym przeprowadzane są gruntowne prace renowacyjne. Personel bankowy urzęduje tylko w części hollu, resztę wzięli pod swą pieczę rzemieślnicy i — jak wskazują projekty tworzą siedzibę bankową w naprawie europejskim stylu.

Z tego faktu, że K. K. O. m. Bydgoszczy przeprowadza poważne prace remontowe wysnuwamy wniosek, że instytucja ta znajduje się na drodze rozwoju. Nasz wniosek potwierdza w przeprowadzonej rozmowie dyrektor placówki p. Stefan Marchlewski, znany w Bydgoszczy ze swej pracy społecznej.

— Dzięki posiadaniu poważnych kapitałów bank nasz rozwija się zarówno pod względem rozbudowy biur i zwiększania personelu, jak również i pod względem zaspokojenia potrzeb coraz większej liczby klientów.

— Jakie zadania ma właściwie K. K. O. m. Bydgoszczy? — pytamy.

— Dobrze, że mogę tę kwestię wyjaśnić — mówi dyr. Marchlewski — gdyż ostatnio mogło powstać na tle kompetencji banków pewne nieporo-

zumienie wśród społeczeństwa. Otóż na zebraniu rzemiosła wygłoszony został referat, proponujący przejęcie przez rzemiosło pewnej instytucji bankowej. Projekt ten w głosowaniu upadł, ale niemniej wytworzyło się mniemanie, jakoby rzemiosła miało być finansowane właśnie przez ów bank. W istocie tak nie jest. Na zasadzie instrukcji Ministerstwa Skarbu zadaniem naszej Komunalnej Kasy Oszczędności jest poza finansowaniem przedsiębiorstw miejskich, obsługiwanie również rzemiosła, drobnego przemysłu, przedsiębiorstw handlowych itp.

Sprawa ta jest obecnie aktualna i zasługuje na wyświetlenie, gdyż na mocy dekretu o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym, każdy kupiec i rzemieślnik, prowadzący księgi handlowe lub księgi uproszczone, winien do dnia 19 maja b. r. otworzyć własny rachunek bieżący w banku.

Ponieważ tradycją na naszym terenie z okresu przedwojennego jest, że przedsiębiorstwa rzemieślnicze i handlowe współpracowały i współpracują z K. K. O. m. Bydgoszczy, wyjaśnić należy, że i obecnie nie stoi na przeszkodzie tej współpracy.

Dziękując za interesujące informacje, pożegnaliśmy dyrektora Marchlewskiego, życząc K. K. O. m. Bydgoszczy dalszego pięknego rozwoju.

## Roczne Walne Zgromadzenie Członków Spółdz. Rzeźnicko-Wędliniarskiej

W dniu 7 maja 1947 r. o godz. 15 w Domu Rzemieślniczym w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 10, odbędzie się Roczne Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni Rzeźnicko-Wędliniarskiej z odpow. udziałami w Bydgoszczy z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, odczytanie porządku obrad i wybór prezydium;
2. Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
3. Sprawozdanie Zarządu, bilans oraz r-k strat i nadwyżek za rok 1946;
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności i rewizji w roku 1946;
5. Odczytanie Sprawozdań i rewizyj przeprowadzonych przez Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P.
6. Dyskusja i przyjęcie sprawozdań wymienionych pod punktem 3, 4 i 5;
7. Zatwierdzenie sprawozdań i podział nadwyżki.
8. Udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania;
9. Zatwierdzenie budżetu i planu pracy na rok 1947;
10. Zmiana statutu spółdzielni;
11. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań na rok bieżący;
12. Wybory do Rady Nadzorczej;
13. Zatwierdzenie regulaminu dla Rady Nadzorczej;
14. Wolne wnioski, zapytania członków i zamknięcie obrad.

Rada Nadzorcza Spółdzielni.

## J. A. DRAŻKOWSKI i S-ka

BYDGOSZCZ, UL. WYZWOLENIA 1  
(Przy Placu Teatralnym)

POLECAMY:

podszewki

i przybory krawieckie

Firma nagrodzona brązowym medalem na Wystawie Przemysłu Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy

Czy może istnieć lepszy dowód doskonałości, niż ta naprawdę imponująca liczba zadowolonych zwolenników „JUPITERA”

**Przybory foto stale na składzie**

Radio-aparat najkorzystniej nabędziesz tylko w firmie

**JUPITER**

BYDGOSZCZ, STARY RYNEK 20. TEL. 18-65

## Abonujcie

poczytne

pismo rzemiosła pomorskiego

„Rzemieślnik Pomorski“

## Dodatki krawieckie, podszewki, włosia, watalinę

POLECA

**BYDGOSKA SPÓŁDZIELNIA  
KRAWCÓW, KUŚNIERZY I CZAPNIKÓW**  
z odpowiedzial. udz.

**BYDGOSZCZ, ALEJE 1 MAJA NR 19**

File: Tuchola, Armii Czerwonej 17, Świecie, Duży Rynek 7

„Rzemieślnik Pomorski“ — redaguje kolegium. Wydawcy: Związek Cechów w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10. Redakcja i Administracja: Bydgoszcz ul. Jagiellońska 10, tel. 32-08. Administracja przyjmuje interesantów codziennie od godz. 10 do 13-tej. Redakcja czynna codziennie (oprócz soboty) od godz. 10 do 12-tej.

Konto czekowe PKO Bydgoszcz VI-340.

Drukarnia Polska Spółdz. Wyd. „Zryw“ z o. u., Bydgoszcz 2081 — E-35063